



Sygn. akt V KK 48/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Marta Brylińska

w sprawie **J. D.** oskarżonej z art. 238 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 marca 2020 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.
kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. akt XVII Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt VI K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

J. D. została oskarżona o to, że będąc pouczoną o odpowiedzialności karnej
grożącej za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie oraz składanie
fałszywych zeznań, zawiadomiła w dniu 13 października 2016 r. w Komisariacie
Policji w P. o niepopelnionym przestępstwie - dokonanego na jej osobie gwałtu, a

następnie, będąc przesłuchiwaną w charakterze świadka, w toku wszczętego na podstawie jej zawiadomienia śledztwa, po pouczeniu jej o odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań, zeznawała w dniach 13 października 2016 r. i 14 października 2016r. przed funkcjonariuszem Komisariatu Policji w P. oraz przed Sędzią Sądu Rejonowego w P. nieprawdę na temat faktu i okoliczności dokonanego na jej osobie gwałtu, oskarżając jednocześnie o dokonanie tego przestępstwa znanego sobie P. K. , tj. o przestępstwo z art. 238 k.k., art. 233 § 1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt VI K (...), Sąd Rejonowy w P. :

1. oskarżoną J. D. uznał za winną popełnienia przestępstwa z art. 238 k.k., art. 233 § 1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. dokonanego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 12 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonej karę pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby,
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżoną do informowania kuratora o przebiegu okresu próby,
4. na podstawie art. 73 § 2 k.k. na okres próby oddał oskarżoną pod dozór kuratora sądowego,
5. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, każda po 10 (dziesięć) złotych.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonej, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżona J. D. popełniła czyn przypisany jej w punkcie I wyroku, gdy prawidłowa - zgodna z przepisami postępowania karnego - analiza całokształtu materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie takiego ustalenia,
2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie

wynikających z ujawnionych dowodów okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej, rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, wybiórczą analizę materiału dowodowego wyrażającą się w szczególności w uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonej, a przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka P. K. (przy braku innych dowodów potwierdzających wersję prezentowaną przez tego świadka), który to świadek ma oczywisty interes w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu niniejszej sprawy oraz pominięciu dowodu z zeznań O. P. ,

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób ogólnikowy, oraz globalne powołanie się przez Sąd w uzasadnieniu wyroku na dowody ujawnione na rozprawie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie J. D. od popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. akt XVII Ka (...), Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z art. 238 k.k. i art. 233 § 1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i orzekł o kosztach procesu.

Wyrok sądu odwoławczego zaskarżył w całości prokurator, który w kasacji wywiedzionej na niekorzyść oskarżonej zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającej na uznaniu, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób przyjąć, że oskarżona J. D. działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim złożenia fałszywego zawiadomienia o przestępstwie, którego względem niej miał się dopuścić P. K. , a także złożenia fałszywych zeznań, w których wskazała go jako sprawcę czynu z art. 197 § 1 k.k., a nadto, iż nie sposób wykluczyć, że składając przedmiotowe zeznania oskarżona pozostawała w błędzie co do znamienia zarzucanego jej czynu, tj. fałszywości swojej relacji.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie w całości powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

W odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonej wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała oczywiście zasadna, co umożliwiło jej uwzględnienie w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma bowiem rację, gdy twierdzi, że dokonana przez sąd odwoławczy ocena materiału dowodowego, która doprowadziła ów organ do przekonania, iż brak jest podstaw do przypisania wymienionej odpowiedzialności karnej za zarzucony jej czyn, została dokonana z rażącym naruszeniem przepisu art. 7 k.p.k. Pamiętać bowiem należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292). Ocena wiarygodności przeprowadzonych dowodów jest zarówno oceną każdego z dowodów z osobna, jak i oceną każdego dowodu w powiązaniu z innymi dowodami, a nadto oceną całokształtu materiału dowodowego, z którego wynikają określone ustalenia faktyczne (zob. Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, pod red. R. A. Stefańskiego i S. Zabłockiego, WKP 2017, komentarz do art. 7, teza 11).

W przedmiotowej sprawie wskazane wyżej wymogi nie zostały spełnione. Z nader lakonicznego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wynika, że u podstaw zmiany wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienia oskarżonej od zarzucanego jej czynu legło uznanie, że skoro J. D. podczas zdarzenia z dnia 12/13 października 2016 r. znajdowała się pod wpływem alkoholu i bliżej nieustalonego środka odurzającego nie sposób wykluczyć, że w opisany

przez siebie sposób zapamiętała przebieg zdarzeń tamtej nocy i w konsekwencji „składając przedmiotowe zeznania (...) pozostawała w usprawiedliwionym błędzie co do zarzucanego jej czynu, tj. fałszywości własnej relacji”. Ponadto sąd odwoławczy stwierdził, że oskarżona nie miała żadnego powodu, by pomawiać P.K. , którego wcześniej nie знаła.

Taka argumentacja sądu odwoławczego nie może zostać uznana za przekonującą. Nie poprzedziła jej bowiem rzetelna ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym również treści złożonego przez oskarżoną zawiadomienia o przestępstwie i treści złożonych przez nią (w toku postępowania wszczętego na skutek tego zawiadomienia) zeznań. Sąd odwoławczy zaniechał nadto pogłębionej analizy wyjaśnień i zeznań P. K. , W. G. oraz Z. D. , a te środki dowodowe zawierały przecież istotne informacje na temat tego, w jakim stanie J. D. znajdowała się w dniu zdarzenia i jak wówczas się zachowywała. Zaniechanie to należy uznać za zdecydowanie nieusprawiedliwione, skoro z analizy wspomnianych dowodów, w tym również treści zawiadomienia o przestępstwie i zeznań J. D. można wyciągnąć wnioski radykalnie odmienne od tych, do których doszedł Sąd Okręgowy. Dość wspomnieć, że J. D. w swoich zeznaniach niezwykle szczegółowo relacjonowała przebieg zdarzeń, a treść jej przekazu, w kwestiach niezwiązanych z okolicznościami wskazującymi na jej nastawienie do odbycia stosunku płciowego z P. K. , była zasadniczo zbieżna z relacją pozostałych osób. Sąd Okręgowy nie zwrócił również uwagi na niekonsekwencje występujące w zeznaniach J. D., które mogą wskazywać, że jej zeznania były intencjonalnie nieprawdziwe. Oskarżona wskazała wszak, że pod wpływem „skręta” nie była w stanie zaprotestować przeciwko agresywnym pocałunkom, gryzieniu jej przez P. K. , ale była w stanie powiedzieć do niego, że nie chce, aby W. G. poszła po prezerwatywy. Oskarżona wskazała także, że były to pierwsze słowa, jakie powiedziała do oskarżonego. Wiarygodność powyższego oświadczenia w świetle doświadczenia życiowego musi budzić wątpliwości, podobnie zresztą, jak i to, że zdając sobie sprawę, że P. K. dopuszcza się wobec niej czynności seksualnych wbrew jej woli nie zakomunikowała tego W. G. . niespójny jest również i ten fragment zeznań J. D., w którym wskazuje, że mimo tego, że nie miała nawet siły nic głośniej powiedzieć poza „nie”, była w stanie gdy

P. K. „mocował się z prezerwatywami” owinać się kołdrą, przysunąć do ściany i odwrócić (k. 56). Ponadto składając zawiadomienie o przestępstwie wyrażnie oświadczyła, że nie straciła przytomności i pamięta co się działo (k. 5). Te wszystkie kwestie sąd odwoławczy zobowiązany był poddać szczegółowej analizie, zwłaszcza, że treść zeznań P. K. , W. G. i Z. D. daje podstawę do wyciągnięcia wniosku, że oskarżona nie tylko w pełni dobrowolnie zgodziła się na stosunek płciowy, ale i że zdawała sobie sprawę z tego co się działo podczas zdarzenia. Warto wspomnieć, że O. P. , której J. D. opowiedziała o tym, że została zgwałcona nie wspomniała nic, by J. D. powiedziała jej, że była odurzona i dlatego nie mogła przeciwstawić się zachowaniu P. K. Z zeznań O. P. wynika, że oskarżona powiedziała jej, że P.K. „na siłę, bez jej zgody wszedł/wbił się w nią trzy razy po czym udało się jej zaprzeć i siłą go z siebie zrzucić” (k. 12).

Sąd odwoławczy nie odniósł się również do niewątpliwie ważnego w kontekście oceny zachowania J. D. oświadczenia Z. D. , która wskazała, że wbrew swym deklaracjom, po zdarzeniu J. D. nie wyglądała na zasmuconą, chodziła uśmiechnięta i miała wrażenie, że oskarżonej przypominało się, że musi być smutna, kiedy ją zobaczyła obok siebie (k. 97).

Skarżący trafnie również zauważył, że zbyt pochopna jest teza, iż oskarżona nie miała powodu, by pomawiać P. K. , którą organ ad quem oparł wyłącznie na twierdzeniu, że wymienieni się wcześniej nie znali. Sąd odwoławczy nie dostrzegł, że motywacja, która przyświecała J. D. , kiedy „oskarżała” P. K. o popełnione na jej szkodę przestępstwo zgwałcenia i składała zeznania w tej sprawie mogła nie być związana z chęcią dążenia do zaszkodzenia wymienionemu. Niewątpliwie wysoce prawdopodobną, a w konsekwencji wymagającą wnikliwego rozważenia przyczyną tego zachowania mogła być, eksponowana w kasacji, chęć usprawiedliwienia faktu odbycia stosunku z innym mężczyzną przed własnym partnerem. W tym kontekście szczególnego podkreślenia wymaga, że z wyjaśnień P. K. wynikało, że kiedy oskarżona zakończyła niespodziewanie dla niego stosunek płciowy zaczęła mówić, że ma chłopaka i mu wszystko powie (k. 65).

Powyższy wywód potwierdza postawioną wyżej tezę, że w wywiedziony, w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się oczywiście zasadny, gdyż skarżący w sposób nie nasuwający jakichkolwiek wątpliwości

wykazał zaistnienie podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k. W tej sytuacji wyrok Sądu Okręgowego w P. musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W postępowaniu ponownym sąd odwoławczy, uwzględniając powyższe wskazania Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), po raz wtóry przeprowadzi kontrolę odwoławczą, szczegółowo i rzetelnie analizując każdy z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który podda rzetelnej ocenie.

Po przeprowadzeniu prawidłowej kontroli odwoławczej, Sąd Okręgowy wyda wyrok, który – w razie zaktualizowania się takiej konieczności - uzasadni w sposób w pełni respektujący wymogi wskazane we właściwych przepisach kodeksu postępowania karnego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.